



WERONIKA DZIEM

Ochotniczka Weronika Dziemiówna, ur. 18 listopada 1925 [?] w Podhajcach, Pluton
Sztabowy Pomocniczej Służby Kobiet Dowództwa st.

10 lutego 1940 roku zostałam wywieziona do Rosji wraz z ojcem i siostrą, która została w czasie podróży we Lwowie. Na stacji Budniki załadowano nas do wagonów towarowych, którymi jechaliśmy trzy tygodnie, nie mając węgla, wody itd.

27 lutego przyjechaliśmy do Pierwomajskiego posiołka, swierdłowska *obłast*, gdzie po dwóch dniach zatrudniono nas przy pracy w kopalniach złota.

Praca była bardzo ciężka, ponieważ musiałam zapracować na chleb dla ojca staruszka, który chorował i po kilku miesiącach umarł. Ja zostałam mając lat 40 [?] w wielkiej rozpacz za nim. I tak pracowałam ciężko aż do ogłoszenia nam amnestii.

Po amnestii wyjechałam do Taszkentu, skąd skierowano mnie do kołchozu. Tam pracowałam koło krów. Praca była ciężka, panowały różne choroby z powodu braku opieki lekarskiej i chleba. Po trzech miesiącach wyjechałam do miejscowości Oteru [?], skąd z polskim wojskiem wyjechałam za granicę.